KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Maja. — Rok 1850. Poniedziałek. **№ 135.** Dziś, Śtej Magdaleny de Pazis. Jutro, Śgo Germana B.

Onegdaj o godzinie 11½ z rana, zebrali się w Kościele Katedralnym Prawosławnym N. TRÓJCY, Dygnitarze Wojskowi, Członkowie Rady Administracyjnej Królestwa, Senatorowie, Urzędnicy Dworu CESARSKIEGO, Naczelnicy Władz, Wojskowi i Urzędnicy wszelkich stopni, oraz Damy znakomite i Obywatele tutejsi. O godz: 12ej, uroczysty odgłos dzwonów, zwiastował przybycie NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA. J. C. K. MOŚCI towarzyszył Syn JEGO, J. C. W. WIELKI XIĄŻĘ CESARZEWICZ ALEXANDER MIKOŁAJEWICZ NASTĘPCA TRONU. NAJJAŚNIEJSZY PAN spotkany został u podwoi Świątyni, przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza*, Arcy-Biskupa *Warszawskiego* i *Nowogeorgiewskiego*, otoczonego licznem Duchowieństwem Prawosławnem, przybranem w białe ze złotem, bogate ornaty. NAJJAŚNIEJSZY PAN, przyjął błogosławieństwo KRZYŻEM ŚWIĘTYM, i wodą święconą udzielone przez Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa, poczem wprowadzony przez dostojnego Arcy-Pasterza, zajął miejsce dla SIEBIE przygotowane. Jednocześnie rozpoczęło się Nabożeństwo, po ukończeniu którego, Najprzewielebniejszy Arcy-Biskup, przy krótkiej przemowie wręczył obrazy święte J. C. K. MOŚCI i J. C. W. Wielkiemu Xięciu CESARZEWICZOWI. Następnie, J. C. K. MOŚĆ odprowadzony został przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza* do podwoi Świątyni. Liczny orszak Jenerałów-Adjutantów i Sztabu wojskowego, otaczał J. C. K. MOŚĆ.

Z Kościoła Katedralnego, J. C. K. MOŚĆ w towarzystwie J. C. W. Wielkiego Xcia CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU, udać się raczył do Cytadelli *Alexandrowskiej*, oraz nowo-wznoszącego się *bastjonu* przy rogatkach *Marymontskich*. Wszystkie miejsca ulic prowadzące aż do Kościoła Katedralnego N. TRÓJCY, napełnione były ludem, który przejeżdżającego NAJJAŚNIEJSZEGO MONARCHĘ, radosnemi witał odgłosy.

Onegdaj o godz: 2ej po południu, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL, udać się raczył do Zamku, dla odwiedzenia JO. Xiężnej Warszawskiej NAMIESTNIKOWEJ Królestwa.

J. C. W. WIELKI XIĄŻĘ CESARZEWICZ NASTĘPCA TRONU, raczył zaszczycić SWOJĄ obecnością onegdajsze przedstawienie w Teatrze Wielkim, (w którem dał się słyszeć P. *Vieuxtemps*). — Wczoraj także JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ, znajdować się raczył na danem w tymże Teatrze przedstawieniu na żądanie.

Z PETERSBURGA 6/18 Maja 1850 r. — NOWINY DWORU. — Z powodu zgonu Xcia MAURYCEGO *Nassauskiego*, przywdzianą była przez Dwór CESARSKI, żałoba na dni 4ry, licząc od dnia 5/17 b. m.; a jednocześnie żałoba jednodzienna, z powodu zgonu Xięcia ERNESTA *Hesko-Philippsthal-Barchfeld*.

Wczoraj w Kościele XX. *Dominikanów*, Amatorowie muzyczni, wykonali w czasie Summy, Mszę Nr 3ci, kompozycji J. K. *Chwaliboga*; ANIOŁ PAŃSKI, Modlitwę M. *Krogulskiego* (Ojca); oraz chór, kompozycji Wojciecha *Sloczyńskiego*.

N. CESARZ i KRÓL, mianować raczył Kawalerami CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu *Orła Białego*, Jenerała-Lejtnanta Hr: *Armfelda*, Członka Senatu Finlandzkiego; Jenerała-Adjutanta Hr: *Protasowa*, Naczelnego Prokuratora N. Synodu; Radcę Tajnego, Senatora Hrabiego *Kuszelewa-Bezborodko*; i Radcę Tajnego *Aprielewa*.

N. PAN, mianować raczył Rzeczywistego Radcę Stanu Piotra *Eliaszewicza*, Dyrektora Kancelarji Przybocznej JO. Xięcia NAMIESTNIKA, Kawalerem Orderu Śgo WŁODZIMIERZA II klassy.

N. PAN, objawić raczył Monarsze zadowolenie, za gorliwą i odznaczającą się służbę: Radcy Kolegjalnemu *Władyczańskiemu*, Członkowi Zarządu Okręgu Zachodniego Inżenierów; Radcy Dworu *Simanowskiemu*, Naczelnikowi Stołu w Kancelarji Jenerała Intendenta armji czynnej; i Radcy Honorowemu *Terentiew*, Zeichwarterowi Komendy Nowogeorgiewskiej Inżenjerów.

Rozkazem CESARSKIM, Pułkownik Saperów Alexander *Siwerski*, Starszy Adjutant Zarządu Naczelnika Inżenierji armji czynnej, mianowany został Jenerałem-Majorem, z uwolnieniem od służby dla słabości zdrowia, z mundurem i pensją całkowitą. — Podpułkownik artyl: Mikołaj *Wasilkowski*, Dowódzca artylerji garnizonowej cytadelli Alexandrowskiej, awansował na Pułkownika.

Rozkazem CESARSKIM, Radca Honorowy *Smoliakow*, Zeichwarter Komendy Warszawskiej Inżenjerów, za odznaczenie się w służbie, awansował na Asesora Kolegjalnego.

Przez Najwyższy Rozkaz J. C. K. MOŚCI, mianowany, Naczelnik Ptu Piotrkows:, Radca Koleg: *Trzeciak*, Radcą Rządu Guber: Lubelskiego. — Uwolnieni od służby: z powodu słabości zdrowia: Lekarz Ptu Sieradzkiego, Sztabs-Lekarz i Akuszer *Badowski*, z rangą Assesora Kolegjal: i mundurem do urzędu przywiązanym. Na własne żądanie: Nadzorca etatowy Szkoły Powiatowej Iszej w Warszawie, Assesor Koleg: *Bartoszewicz*, z mundurem do urzędu przywiązanym, i b. Kommisarz Policji Admini: w Warszawie, *Rozmowski*, otrzymuje w nagrodę, przy uwolnieniu od służby, rangę Radcy Dworu. — Przeniesieni: Sekretarze Kolegjalni: p. o. Pomocnika Sekretarza Kancelarji Ogólnego Zebrania Warsz: Depart: Rzą: Senatu *Siergiejewicz*, na Starszego Sekretarza Kancelarji Marszałka Szlachty Gub: Radoms:, i Naczelnik Stołu Warszaw: Kom: Kwater: *Laufer*, na Kontrolera w Najw: Izbie Obrach:. — Posunięci za odznaczenie się w służbie, z Radcy Honoro: na Ase-

gora Kolegjalnego: Pomocnik Starszego Urzędnika Kanc: J. C. MOŚCI Sekretarjatu Stanu Król: Pols: *Żelechowski*. Z Sekretarza Gub: na Sekretarza Kolegjalnego: Młodszy Urzędnik Kanc: J. C. MOŚCI Sekretarjatu Stanu Król: Pols: *Narbut*, ze starszeństwem od d. 10 Stycznia r. b. — Otrzymuje rangę za odznaczenie się w służbie: Radcy Dworu: Młodszy Radca Rady Budowniczej w Królestwie, Członek honorowy Cesarskiej Petersburgskiej Akademji Sztuk Pięknych *Markoni*.— Przez Rozporządzenia Kom: Rządo: i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowany, Sekretarz domu badań w Warszawie Franc: *Maternicki*, p. o. Nadzorcy więzienia w Kielcach. — W Wydziale Kom: Rząd: Sprawiedliwości, mianowany, Podpisarz Sądu Pokoju Okr: Pyzdrskiego Jan *Jasiński*, p. o. Assesora Sądu Pol: Popr: Wydz: Piotrkows:.— Przeniesiony na własne żądanie, Patron przy Trybunale Cyw: Gub: Lubels: w Siedlcach Antoni *Ruszkowski*, na Patrona Tryb: Cy: Gub: Warsz: w Kaliszu. — W Okręgu Nauko: Warsz:, mianowani: Pomocnik Inspektora Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach Karol *Szuszkowski*, p. o. Nadzorcy etatowego Szkoły Powiatowej Iszej w Warszawie; Pastor Parafji Ewang:-Augsburgskiej Pułtuskiej Antoni *Hewelke*, p. o. Nauczyciela Religji Ewangielickiej w Szkole Powiatowej w Pułtusku, i Wikarjusz przy Kościele Parafjal: w Warszawie Xdz Józef *Herbich*, p. o. Nauczyciela Religji Rzymsko-Katolickiej w Szkole wyższej Realnej w Kaliszu.— W Dyrekcji Drogi Żelaznej Warsz:-Wiedeńs:, mianowani: Kassjer Stacji kl: 3ciej Apolinary *Kulikowski*, p. o. Expedytora Stacji kl: 2giej, i Pomocnik Magazyniera Jan *Wołuński*, p. o. Kassjera Stacji kl: 3ciej, licząc od dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 14 (26) Maja r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 31, na które, tudzież na dawniejsze, w 223 wnioskach, złożono rs. 3184 k. 95 (zł. 21,233). Na żądanie 31 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 6 kop. 38½), rs. 910 kop. 10 (zł. 6067 gr. 10), i umorzono xiążeczek oszczędności 17. Przeto Uczestników 5,120, posiada kapitał rs. 159,264 k. 46½ (zł. 1,061,763 gr. 3.)

JW. Jenerał Inżenierji *Dehn*, przybył z twierdzy *Iwangoroda*.

JW. Radca Tajny Baron Piotr *Meyendorff*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny J. C. K. M. przy dworach *Pruskim*, *Meklenburgsko-Schweryńskim* i *Strelickim*, przybył do *Warszawy* z *Berlina*.

W Orszaku J.C.K. MOŚCI, oprócz wymienionych już Jenerałów-Adjutantów Hrabiego *Orłowa* i Hrabiego *Adlerberga*, przybyli do *Warszawy*: Jenerał-Major Xiążę *Menszykow*; Rz: Radca Stanu *Enochin* Lejb-Chirurg J. C. K. MOŚCI, i Rz: Radca Stanu *Sukowkin*.— Przybyli również do *Warszawy*: Jenerał Artylerji *Suchozanet* Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, oraz Pułkownik *Gecewicz* Fligel-Adjutant J. C. K. MOŚCI.

Wczoraj o godz: 7ej wieczorem, nastąpiło przeprowadzenie zwłok ś. p. JO. Xięcia Michała *Radziwiłła*, z domu Stanisława Hrabiego *Potockiego* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, do Kościoła XX. *Kapucynów* przy ulicy Miodowej, dla złożenia ich w tamecznych grobach. Zwłoki te exportował JW. X. *Deckert*, Prałat, Archidyakon Metropolitalny Warszawski, poprzedzony wszystkiemi tutejszemi Konwentami, oraz Duchowieństwem świeckiem. Za wspaniałym karawanem, na którym złożoną była trumna wraz z zwłokami, postępowała Rodzina, oraz Krewni i Znajomi zmarłego Xięcia, niemniej licznie zebrana Publiczność, którzy towarzysząc aż do chwili spuszczenia zwłok do miejsca spoczynku, oddała ostatnią przysługę dostojnemu Xięciu.

Za pokój duszy ś. p. Michała *Tymowskiego*, w dniu 24ym b. m., w dobrach swych dziedzicznych *Mąkolice* w Pcie Piotrkowskim Gub: Warszawskiej, w wieku lat 53 zgasłego, odbyło się dziś o godz: 9ej rano, w Kościele XX. *Reformatów* w *Warszowie*, Nabożeństwo żałobne; na którem, obecni Przyjaciele i Znajomi zmarłego, znajdowali się.

Jutro w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo za pokój duszy ś. p. Anny z Zarembów *Skarzyńskiej*; na które, pozostały Mąż wraz z Synem i Matką zmarłej, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro o godz: 10ej rano, odprawione będzie w Kościele XX. *Reformatów* żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Antoniny z Kozłowskich *Chałubińskiej*; na które Familję i Przyjaciół zaprasza się.

Adam *Cichocki*, Rewizor Skarbowy przy Kolei żelaznej, lat 56 liczący, onegdaj zakończył życie. Stroskana Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu, z gmachu Kolei żelaznej przy drodze Jerozolimskiej, na smętarz Powązkowski.

Teofil *Makowski*, Urzędnik Sądu Policji Poprawczej Wydziału Igo, w wieku lat 31; oraz Syn jego Henryk, dwa miesiące mający, wczoraj rozstali się z tym światem. W smutku pozostała Żona wraz z dwojgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok tychże, jutro o godz: 5ej po połud:, z Kościoła P. MARJI, na smętarz Powąz:.

Wczoraj przeprowadzono na smętarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Anny z Lignau *Jaskułowskiej*, Właścicielki domu przy ulicy Nowolipki, zmarłej w wieku lat 64.

(A. n.) Dnia 2 Maja r. b. z nieukojonym żalem pozostałej Żony, stroskanego Rodzeństwa i Przyjaciół, zakończył w *Kielcach* życie doczesne w 38 roku, ś. p. Jan *Glogier*, Patron przy Sądach tamtejszych Gubernji *Radomskiej*. Wysokie zdolności w przyjętym zawodzie i niepospolity charakter, jaki obok skromności zbyt krótką dla ludzkości na tej ziemi drogę Nieboszczyka odznaczyły, odebrały swój wieniec w głębokim smutku jaki rzewnością piętnował liczny orszak, oddający te zwłoki wiecznemu spoczynkowi.— *A. B.*

Pobór opłaty biletowego od obcych starozakonnych, przybywających *Wisłą* do *Warszawy*, urządzony został w *Połkowie*, gdzie obowiązki Poborcy pełni Pan *Kern*; i na *Solcu*, gdzie podobną czynność pełni P. *Rokicki*.

W d. 19 b. m. o godz: 10ej rano, odbył się w Kościele parafjalnym Panny MARJI, obrzęd zaślubin W. Xawerego *Miranowicza* Urzędnika Komisji R. P. i S.,

z Panną Izabellą *Kołakowską*, córką ś. p. Wojciecha *Kołakowskiego*, Rejenta Ptu Przasnyskiego, i Tekli z *Żarnowskich*. Młodej parze, błogosławił w obecności miejscowego Proboszcza, oraz Rodziców, Familji, Opiekunów i licznie zebranych Kolegów, W. Xiądz Józef *Żarnowski*, Proboszcz parafji *Garwolina*, Wuj Panny młodej.

Ner 18ty *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku i zawiera: *Matecki*, O Zakładzie Elżbiety dla ubogich mężatek w *Poznaniu*. *Rompalski*, O puszczaniu krwi. *Natanson*, Nowy środek przeciw wściekliznie. Peryodoskop. *Wojnarowski*, Ammonium *uricum*, zastosowane jako lekarstwo. Posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego.— Odcinek: *Hoffmann*, Historja aromatów. *Natanson*, O pożywności galarety. Zastowanie chloroformu u dzieci.

Złożoną w tych dniach przez JO. Xięcia Adama *Woronieckiego* ofiarę rsr. 7 kop. $1^{1}/_{2}$, Rada Szczegółowa Opiekuńcza Domu przytułku i sierot starozak:, przyjęła z należną wdzięcznością. (Kwota ta wpłynęła wprost do Kassy tejże Rady.)

Najmodniejsze rękawy damskie zwane są *chińskie*, oraz *pagody;* chińszczyzna zatem trzyma się rąk płci pięknej. Co do ich *nóżek*, ta jest im wrodzoną; wątpimy bowiem aby i w Państwie Niebieskiem były mniejsze nóżki jak u naszej płci pięknej.

Nie dla wszystkich słodko upłynął dzień przejażdżki do *Bielan*, nie wszystkie usta śmiały się, nie wszystkie serca weseliły! Są w życiu ludzkiem godziny w których djabeł męczy swoją rogatą mózgownicę, aby ludziom wypłatać arcy dowcipnego figla, a w szczególności obdarza nim zwykle *kochanków*. Nie jest to delikatnie z jego strony, ale za to bardzo loicznie; wie on albowiem dobrze, że zakłócając stosunki serdeczne, najboleśniejsze sprawia nam cierpienia, jak tego dowodzi następujący a rzeczywisty traiczno-romansowy wypadek. Powabna *suberetka*, przypuśćmy *Józia*, miała kochanka, dajmy na to *Stasia* (wyrażamy się tu przez przypuszczenia, bo imiona osób tego dramatu nie są nam wiadome). Owoż *Józia* i *Stasio* dali sobie *rendez-vous* w *Krasińskich* ogrodzie w zeszły *Poniedziałek*, aby z tamtąd udać się na *Bielany*. Dziewica czekała już od pół godziny, a *Stasia* jeszcze nie było widać, i nic dziwnego, bo od niejakiego czasu afekta miłosne, bardzo wyziębły w sercach płci męzkiej. Dawniej, to czasem zdarzyło się widzieć przy bladem świetle xiężyca, wśród letniej nocy, kogoś owiniętego szerokim płaszczem, jak zasyłał, do zakratowanego okna kuchni tak *gorące* westchnienia, że ich ogień, nie raz wpływał na przypalenie smażących się kotletów! Dawniej spotkałeś nie raz *warszawskiego Trubadura*, który obojętny na dokuczliwy mróz, przechadzał się pod oknami *Damy swoich myśli*, wyprawiając serenadę brzęczeniem skrzepłemi palcami na strunach angielskiej gitary! Ale to wszystko było *dawniej!* dziś wyszliśmy już z trybu *Rycerskich* uczuć; dziś mamy w sercach miłość chłodną, prozaiczną, a w głowie *Kalifornię*. Ale wróćmy do rzeczy. *Józia* przechadzając się po ogrodzie, spotkała serdeczną swoją przyjaciółkę, która nazywała się, także przypuściwszy *Kasia*. »Czy będziesz dziś na *Bielanach?*" zapytała *Józia*, »Nie; odrzekła *Kasia*, mój *Karol* pojechał na trzy tygodnie na wieś z państwem, nie mam więc towarzystwa; czy ty nie znasz mojego *Karola?*" »Nie, odrzekła *Józia*, ale mój *Staś* ma tu nie długo przybyć, to może z nami pójdziesz do *Bielan?*" »Najchętniej odrzekła *Kasia*, i obie czule się pocałowały; po czem wziąwszy się pod ręce, chciały użyć przechadzki; gdy nagle i to jednocześnie obie wykrzyknęły, »Patrz! oto mój *Stasio*, patrz! oto mój *Karol*. Wskazany przez nie mężczyzna, pobladł na ten odgłos, i widok dwóch kochanek razem, które nieszczęśliwy wypadek, a raczej ów szatan, w tej nieszczęsnej chwili skojarzył. *Kasia*, której zapowiedzie z mniemanym *Karolem*, miały *niby* być ogłoszone w przyszłą *Niedzielę*, wydała okrzyk oburzenia, i uciekła z ogrodu, a djabeł rozśmiał się na całe gardło! Nie wiemy jak sobie poradził nasz *Don-Juan*, w tym niefortunnym wypadku, bo i cóż on winien, że miał *dwa imiona?* to tylko wiemy, że po krótkiej a pełnej życia i *gestykulacji* rozmowie, *Józia* i *Stasio*, spokojnie tak jak wszyscy puścili się na *Bielany!* Czy zdradzona nasza *Armida*, wyrywała sobie włosy, to pokrywa gruba zasłona, ale że nie musiała tak jak tamta, wzywać wichrów, burzy i piorunów na podróż swojego kochanka, to dowodzi, że najpiękniejsza pogoda dnia tego trwała aż do nocy.

Z okazji wspomnianej przez nas komedji *Zamki na lodzie*, czyli *słodkie marzenia*, winniśmy dodać, iż komedja ta napisana po francuzku wierszem w 4 aktach przez *Collin d'Harleville*, jest naśladowaną z bajki *La Fontaina* pod tytułem: *Mleczarka*. Przetłomaczoną ona była na język polski, nie przez *Kruszyńskiego*, jak to mylnie jeden z literatów utrzymuje, ale przez Józefa *Lipińskiego*, i to także wierszem. Nadto graną była najpierwszy raz po polsku w *Warszawie* dnia 7 Maja 1816 r. na dochód Towarzystwa Dobroczynności, w byłym Teatrze tak zwanym *Radziwiłłowskim* (teraz pałac Namiestników), i od tego dnia były przeniesione widowiska polskie na krótki czas do tegoż Teatru, z przyczyny odnawiania b. Teatru Narodowego, przy placu *Krasińskich*. Wyszła z druku w *Warszawie*, w tymże samym roku, w drukarni przy ulicy *Nowolipie*. W ogóle graną była w *Warszawie* 14 razy. Ostatni raz dnia 27 Marca 1836 r. w Wielkim Teatrze. *Staszic* w zdaniu sprawy Towarzystwa Przyjaciół Nauk *Warszawskiego*, na posiedzeniu, odbytem w r. 1817, tak się wyraził o tłomaczeniu tego dzieła: »*Lipiński* w komedji *Zamki na lodzie*, nie tylko zbogacił scenę narodową, ale razem wskazał doskonały wzór, biorącym się do przekładania dzieł teatralnych z języków obcych na polski."

Mocne upały ubiegłych tygodni, to spowodowały, że *bzy*, których kwitnienia ogrodnicy miarkując po spóźnionej w ogóle roślinności, dopiero w połowie Czerwca spodziewali się, już dziś prawie wszędzie zakwitły. Piękna ta roślina zdobiąc kwiatami swojemi ogrody *Warszawy*, wonią napełnia okoliczną atmosferę, a obfitych bukietów, do mieszkań i okien płci pięknej dostarcza.

Nadzwyczajne grzmoty i błyskawice przed samym wieczorem w Sobotę, zapowiedziały ulewę, która też po niejakim czasie w wilję zmiany *lunacyjnej*, zrobiwszy początek, przetrwała aż do samego wczorajszego rana. Pożądany jednakże ten majowy deszcz, nie przeszkodził wcale używaniu kuracji, szukającym takowej w Instytucie wód mineralnych w Ogrodzie *Saskim*. P. *Szturm* kwiecisto sypał z galerji, gdzie mieści się orkiestra, mazurami, polkami i t. p. kompozycjami; a sto przeszło pacjentów, których liczba mimo nawet atmosfery deszczowej, zwiększyła się wczoraj o kilkadziesiąt nowo-przybyłych, używała przechadzek pośrodku tego wspaniałego gmachu, przystępując co chwila do źrzódeł *Marjenbadzkich*, *Karlsbadzkich*, *Emskich* i t. p. Dzień wczorajszy także przeznaczony został i na otwarcie dawnego Instytutu w Ogrodzie *Dückerta*, obok Ogrodu *Krasińskich*, gdzie dała się słyszeć orkiestra P. *Kubelki*. Po niejakim czasie, niebo się wypogodziło, a to było dosyć, aby przechadzki zajaśniały życiem. Najwięcej ożywione były *Aleje*, jako prowadzące do roszkosznych *Łazienek*, gdzie mnóstwo osób aż do późnej pory przeciągnęło swój spacer. Skorzystała na tem, zawsze licznie odwiedzana *Dolina Szwajcarska*, jako punkt środkowy odpoczynku i wytchnienia. Nie zapomniano także i o innych miejscach, gdyż w ogrodzie P. *Ohma*, zebrano się, dla słyszenia hucznej orkiestry; a w *Seemanówce* (dawniej Grosowie), dla słyszenia P. *Michnowskiego*.

Menażerja i Gabinet anatomiczny P. *Praüscher*, o których przenoszeniu na plac przy ulicy *Nalewki* (za Ogrodem *Krasińskich)* donosiliśmy, otwartą już została. Cena miejsca 1go i 2go, tak jak dotąd; przybyło jednak miejsce trzecie po kop. 7½ (gr. 15) od osoby.

Do Składu wód mineralnych naturalnych przy Aptece w domu *Petyskusa*, obok XX. *Reformatów*, nadszedł transport wody *Wildungskiej*, *Pyrmontskiej*, *Homburgskiej*: Elisabetbrunn i Ludwigsbrunn; *Dryburgskiej*, *Glejchenbergskiej* Constantinosquelle i *Grosskarbeu* Ludwigsbrunn. Jednocześnie otrzymałem 2gi transport wody *Salcbrunn* i *Marienbadzkiej*, które równie jak i wszelkie inne wody mineralne świeżo czerpane w przerwach trzy-tygodniowych, koleją żelazną nadchodzić będą.— D. T. *Heinrich*.

Onegdaj w Teatrze Wielkim, na ostatnim koncercie Pana *Vieuxtemps*, wszystkie miejsca były zajęte. Publiczność z żalem żegnając tego znakomitego Wirtuoza, nieszczędziła oznak swojego zadowolenia, na jakie zasłużył swoją grą mistrzowską, i po ukończeniu, 4-krotnem zaszczyciła go przywołaniem. Po Kom: *Dwóch Aniołów opiekuńczych*, przywołani: Panna *Moroz*, PP. *Królikowski* i *Rychter*; po Tańcach *Perskich*, Pani *Turczynowicz* i Pan *Meunier*.— Wczorajsze widowisko w Teatrze Wielkim było pełne świetności, Balet *Wesele w Ojcowie*, po tylu-krotnych przedstawieniach, odmłodniał pięknemi a kosztownemi ubiorami. Nadzwyczaj efektowa Dekoracja przedstawiająca miasto *Tyflis*, pędzla P. *Sakietego;* nowe gruppy układu P. *Turczynowicza* z muzyką P. *Stefaniego;* nakoniec świeże kostiumy pełne czarownego wdzięku, dodały wiele uroku Tańcom *Perskim*. Wszystkie wspomnione ubiory są: Damskie z pracowni P. Ewy *Gwozdeckiej*, męzkie P. *Guth*, Kostiumera Teatrów. Po Kom: *Młynarz i Kominiarz*, przywołani: Panna *Ciemska*, oraz PP. *Stolpe*, *Rychter* i *Chomiński;* po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Pani *Turczynowicz*, Panna *Damse* i Pan *Krzesiński;* po Tańcach *Perskich*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Turczynowicz*, i Pan *Meunier*. W Teatrze Rozmaitości, po Dram: *Arcy-dzieło nieznane*, Panna *Strzelbicka*, Pan *Komorowski* 3 kroć, oraz Pan *Chomanowski;* po Kom: *Zuch mimo chęci*, P. *Żołkowski* 2-kroć.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 kop. 42, pszenicy rs. 4 k. 8, jęczmienia rs. 2 k. 17½, owsa rs. 2 kop. 5, siana furę jedno-konną od rs. 4 kop. 50 do rs. 9 k. 50, siana furę parokonną od rs. 11 kop. 50 do rs. 13 k. 50, słomy furę od rs. 2 do rs. 2 k. 50, kartofli korzec rs. 1 k. 65.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, od d. 9/21 Kwietnia do d. 30 Kwiet: (12 Maja) r. b., 58 Uczestników złożyło rs. 398 k. 40 czyli zł. 2656; zaś w d. 28 Kwiet: (10 Maja) t. r., Uczestników 4ch, odebrało rs. 147 k. 60 czyli zł. 984; a cały kapitał przez 310 Uczestników posiadany, wynosi rs. 3,559 kop. 80½, czyli złotych 23,732 gr. 1.

Dzierżawca łazienek dawnych w *Ciechocinku*, do Banku należących, zawiadamia interesowaną Publiczność, iż od dnia 1go Czerwca r. b., takowe z wszelkiemi dla kąpiących się wygodami, po dawnych cenach, otworzy; również i Restaurację jako i Cukiernię do tegoż należące, przy sali teatru w *Ciechocinku* znajdujące się, z wszelką usługą od tegoż dnia utrzymywać będzie.

Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją P. *Okońskiego*, gości obecnie w *Piotrkowie*.

Z Petersburga.— N. PAN. zaliczyć raczył do Orderu Śgo Włodzimierza I kl: Wielkiego Krzyża, Najprz: *Filareta*, Metropolitę *Kijowskiego* i *Halickiego*; a do Orderu Śgo Alexandra *Newskiego*: NNajprz: *Izydora* Exarchę *Gruzyjskiego*, Arcy-Biskupa *Kartalińskiego* i *Kachetyńskiego;* oraz *Gabryela*, Arcy-Biskupa *Riazańskiego* i *Zarajskiego*.— N. PAN, mianować raczył Kawalerami Orderu Śgo Alexandra *Newskiego*: Xcia *Gagaryna*, Wielkiego Mistrza Dworu: Radców Tajnych: *Gamaleya*, Senatorów *Południeńskiego* i *Zem-*

czużnikowa, oraz Jenerała-Lejtnanta *Dubelta 1go.* — Jenerał-Lejtnant Hr: *Buxhewden*, mianowany został Senatorem. — Między *Orłem* a *Tulą*, urządzony został teraz bieg dyliżansów, już poprzednio od *Orla* do *Moskwy* istniejący. — Kanał *Kronsztadzki* oczyścił się z lodów, i żegluga parowa między *Petersburgiem* a *Kronsztadem*, w d. 27 z. m. (8 b. m.), rozpoczęła się. — Z *Messyny* przybyło do *Rewla* 9 okrętów, z owocami.

W d. 4/16 b. m. umarła w *Petersburgu*, Panna Alexandra *Kobylińska*, Córka Jenerała-Majora *Kobylińskiego*.

Gazety *Petersburgskie* donoszą o zgonie Radcy Stanu *Awtuszkiewicza*, Urzędnika Ministerstwa Skarbu w Cesarstwie.

Anglja. — Królowa po Zielonych Świątkach udaje się z swą rodziną na wyspę *Wight*, gdzie zabawi cały miesiąc. — Spór dyplomatyczny *Francji* z *Anglją*, na giełdzie nie budzi żadnej obawy. — Donieśliśmy już o małżeństwie Jen: *Cabrera* z Panną *Richards*, jedną z najbogatszych dziedziczek *Anglji*. Majątek panny młodej oceniają na 638,000 funt: szterl: (25,520,000 złp.). Pani *Cabrera* liczy lat 25 wieku. — Z *Malty* donoszą, że Admirał *Parker* wysłał fregatę *Firebrand* do *Neapolu*. — Komitet komunikacji pomiędzy *Paryżem* a *Londynem*, oświadczył się za przesyłaniem poczty przez *Dover* i *Calais*, nie zaś przez *Boulogne*. — Lord J. *Russel* oświadczył się stanowczo za polityką wolnego handlu przeciw żądaniom protekcjonistów, objawionym w adresie przez nich mu wręczonym.

Austrja. *Wiedeń 22go Maja.* — Cesarz wyjechał z *Tryestu;* na granicy tego territorjum, czekały nań około wsi *Proseca* władze miejskie, Oficerowie milicji i gwardji naro:. Na mowę pożegnalną Dra *Visentini*, Cesarz odpowiedział nader łaskawie, dziękując *Tryesteńczykom* za przyjęcie. W *Pola*, Cesarz oprócz zakładów rządowych, zwiedził także pomniki starożytne, i był obecny poszukiwaniom w tychże. — Umarł tu Feldm: Por: *Kudelka*. — Z *Padwy* donoszą, że Feldzeugmejster *d'Aspre*, o którego śmierci tyle pisano, żyje dotąd, ale wątpią, by przyszedł do zdrowia. — Feldm: Hr: *Radecki* cierpi na nogę, dla tego pozostał w *Laybach*, i nie udał się z Cesarzem do *Tryestu;* spodziewają się przejazdu Feldmarszałka przez *Wenecję*, i bardzo go pragną, bo za każdym jego tam przyjazdem, jakieś ułaskawienie na to miasto spada. — Spodziewają się wkrótce ogłoszenia nowej organizacji sądownictwa w *Lombardji*. Sąd najwyższy już przeniesiono do *Wiednia*. — Baron *Geringer* nie zostanie z *Węgier* odwołanym. — Spodziewają się zwołania sejmów prowincjonalnych w połowie Listopada. — Rząd wydał odezwę do *Dalmatów*, by się stawiali do służby marynarki. — W czasie Świąt, miejsca publicznych zabaw były tu ciągle pełne gości; dawna wesołość *Wiednia* powraca. — Wczoraj odprawiono Nabożeństwo żałobne za duszę Jenerała *Hentzi*, jako w rocznicę wzięcia *Budy*. — Dziś wieczorem spodziewają się powrotu Cesarza.

Azja. — Z *Chin* donoszą, że handel herbatą jest bardzo żywy. *Anglicy* zniszczyli 13 dżonk chińskich rozbójników. W *Indjach wschod:* Anglicy wykonają drugą wyprawę przeciw góralom *Peszaweru*, którzy ciągle przecinają komunikację w wąwozach.

Francja. *Paryż 20 Maja.* — Rząd przedstawił dokumenta statystyczne o ludności mającej prawo do wyborów. Przy ostatnich wyborach zapisanych było wyborców 9,936,000; liczba zaś osób zapisanych w kontroli podatku osobistego wynosi 5,381,000: a zatem na skutek nowego prawa wymażą z list 4,555,000 wyborców. — Wczoraj z powodu *Zielonych świątek*, wszystkie drukarnie dzienników były zamknięte; dziś tylko niektóre z tych dzienników wyszły. — Zgromadzenie nar: dziś nie obraduje, jutro rozpoczynają rozprawy nad nowem prawem wyborczem. — Spokojność w *Paryżu* najzupełniejsza. — *Monitor* wczorajszy ogłosił długą listę nowo-dekorowanych orderem legji hono:. — Pana *Proudhon* rząd rozkazał przewieźć do *Paryża*. — Mówią, że izba odroczy się od 15 Lipca do 15 Paź:. — Jen: *Changarnier* dwom tylko Jenerałom swój plan obrony *Paryża* powierzył. — P. *Lamartine* wkrótce wyjedzie do *Syrji* do swych posiadłości koło *Smyrny*. — Na placu przed *inwalidami* zniesiono barjery drewniane, by przysposobić plac ten do manewrów jazdy; plac ten zostaje w połączeniu z placami: *Marsowym*, *Concorde*, polami *elizejskiemi*, oraz innemi punktami ważnemi, i ma być zajęty przez dywizję Jen: *Foret* z 12,000 ludzi. — Dekretem Prezydenta połowa gwardji nar: miasta *Marsylji* została rozwiązaną. — Arcy-Biskup *Paryża* uwiadomił Biskupów, że nie przyjmie wyboru na członka najwyższej rady wychowania. — Dzienniki podają list nowy Xięcia *Bordeaux* do kommisji w depar: *Loire* i *Vendée*, zbierającej składki dla ofiarowania mu powozu. — PP. *Falloux*, *Molé* i *Montalembert*, otrzymali od Papieża drugi list, dziękujący im za popieranie prawa o wychowaniu. — Jenerał *B. d'Hilliers* przybyć tu miał z *Marsylji*. — U Ministra skarbu odbyła się narada bankierów i wielkich kapitalistów; rząd bowiem ma zamiar zaciągnąć pożyczkę. — Lord *Normanby*, Poseł angielski, wczoraj miał długą konferencję z Ministrem spraw zagr:; następnie obiadował u Posła *hiszpańskiego*. — Wiele osób uważa kwestję *angielską* za bliską załatwienia; niektórzy członkowie izby dowodzili, że w przyszłym tygodniu cały spór usuniętym będzie. Dzienniki wszystkie w tymże duchu przemawiają. — Stronnictwa izby ciągle odbywają narady nad prawem wyborczem. — Papiery na giełdzie w górę idą. Zdaje się że wszystkie obawy wewnętrzne i zagraniczne znikły.

Niemcy. — W *Kassel* otwarto posiedzenia izby. — Elektor *Heski* wrócił do *Kassel* i *Berlina*.

Stany Zjednoczone. — Piszą z *San Francisco*, głównego portu miasta *Kalifornji* pod d. 1 Marca r. b., że to miasto zabudowywa się z cudowną szybkością; wzniesiono już sześć Kościołów rozmaitych, szkoły, dom celny z żelaza i pocztę. Wiadomości z kopalń złota, są bardzo zadowalające; sukni i żywności jest dosyć w minach, dla tego dzienniki *kalifornijskie* radzą kopaczom, by się zbytecznie w pakunki nie opatrywali. Nader bogatemi są kopalnie nad rzeką *Stanisława*. W kopalniach zakazano surowo wszystkich gier hazardownych, urządzono sądy z 12 przysięgłych, ich surowe wyroki natychmiast są wykonywane bez apelacji; za kradzież, powieszenie na najbliższej gałęzi. W *San Francisco* trupa aktorów francuzkich daje przedstawienia i dobre interesa robi; spodziewają się trupy *angielskiej*. W d. 22 Lutego gwardja nar: obchodziła w *San Francisco* rocznicę urodzin *Washingtona* obiadem, któregoby się niepowstydził najwykwintniejszy łakotniś europejski. Policja karze surowo za opilstwo, po 45 do 90 złp. (10 dolarów). Urządzono sprzedaż gruntów rządowych.

Włochy. — Papież wszystkim członkom rady municypalnej, którzy podali się do dymisji za Rzplitej, udzielił order Pjusa.— Cud, który się zdarzył w Kościele Ojców Miłosierdzia, ściąga mnóstwo ludzi do tego Kościoła. Obraz Matki Bozkiej miał poruszyć oczyma. Natłok ludu był tak wielki, że warty postawić musiano. Obraz cudowny zostanie przeniesiony do większego Kościoła. — Pan *de Rayneval* miał już audyencję pożegnalną u Króla *Neapolitańskiego*, ponieważ odjeżdża do *Rzymu*, gdzie został mianowany Posłem Rzplitej francuzkiej.— Policja *neapolitańska* ogłosiła listę wszystkich Neapolitańczyków, którzy mieli udział w obronie *Wenecji*.— Rząd *francuzki* wezwał rząd *piemoncki*, by tylko tym podróżnym na przejazd do *Lyonu* lub *Paryża* pozwalał, którzy na granicy wykażą dostateczne środki utrzymania.— W *Turynie*, Minister *Santa Roza* niebezpiecznie zachorował; zastępuje go Minister *Galvaquo*. Wieści o dymisji tego Ministra, były mylne. — Izba *turyńska* odrzuciła projekt do prawa stęplowego i odesłała go do Kommisji; projekt ten powiększyć miał duchody skarbu. — Kardynał *Lambruschini* przybył do *Rzymu* z *Porto;* przyjęto go uroczyście. — Król *Sardyński* wyjedzie wkrótce do *Chambery*.— Plan reorganizacji armji Papiezkiej rozbierano na radzie Ministrów; piechota powiększoną zostanie o jeden pułk gwardji karabinjerów. — Oto dalsze szczegóły świetnej uroczystości, udzielonego przez Jego Świątobliwość błogosławieństwa *urbi et orbi* (miastu i światu) w *Rzymie*, z Bazyliki Śgo Jana *Laterańskiego*: »Po odśpiewaniu Mszy Śtej, przez jednego z Kardynałów w obec Ojca Śgo i całego Kolegjum Xiążąt Kościoła, dwunastu dworzan, przybranych w szaty szkarłatne, nieśli na swych ramionach siedzącego na Tronie zwanym *segja gestatorja*, w *tyarze* (potrójnej koronie) na głowie, Namiestnika CHRYSTUSA, przed którym korzyły się wszystkie czoła obecnych. Następnie Ojciec Śty przyklęknął przed relikwjami ŚS. Apostołów Piotra i Pawła, a ukazujące się w oczach Jego łzy, świadczyły o gorącej modlitwie i mocnem wzruszeniu. Po tej modlitwie, orszak wyruszył dalej. Rozległy plac Bazyliki przepełniony był ludem. Wojska *Rzymskie* i *francuzkie* pod dowództwem Jenerała *Chadeysson*, zajmowały przód Świątyni. Baterja artylerji, mająca grzmieć *salwy*, umieszczoną była w alei Krzyża Sgo *Jerozolimskiego*. Mury miasta, zasiane są wiernemi. *Triclinium Sgo* Leona, daje przytułek massom włościańskim, przybyłym z okolic w strojach najrozmaitszych. Wszystkie drzewa gną się pod grupami osób, które nań się wdarły, aby uczestniczyć w tym uroczystym i świętym obrzędzie. W głębi, sterczą ruiny wodociągów *Cezarów*, dalej góra *Frascati* i szczyt *Monte-Cavi*. W jednej chwili, wszystkich oczy zwracają się na główny balkon *Bazyliki*, i jednocześnie głowy wszystkich obecnych odkrywają się z najgłębszem uszanowaniem. Oto Papież! ozwały się krocie głosów, zagrzmiały trąby, a potem nastąpiło uroczyste milczenie. Całe wojsko klęka, a lud korzy się przed Głową Kościoła. Ojciec Śty, głosem, który porusza echa *Bazyliki* Krzyża Śgo i ruin odwiecznych, zaczyna modlitwę błogosławieństwa, potem powstając w całym majestacie, w potrójnej koronie na głowie, i obejmując wznoszącemi się ku Niebu ramionami *miasto i świat cały*, wzywa na głowy miljonów wiernych i na miljony ludów pogańskich, błogosławieństwa Pana Niebios i Ziemi. Wszyscy odpowiadają jednozgodnie *Amen*, bębny biją marsz tryumfalny, trąby odzywają się radośnie, grzmią działa, uroczystość kończy się, a niezliczone massy zwolna się rozchodzą.”

Rozmaitości.— Do ogrodu *Zoologi*: w *Paryżu*, przywieziony będzie żywy *hippopotam* (koń rzeczny). Zwierz ten żywo po-raz pierwszy będzie widziany w *Europie*. — P. *Arago* opisuje, że na jakiejś wyspie, szczególniejszego rodzaju bywają zaręczyny, i tak: narzeczony przed ślubem przywiązuje swoją przyszłą do drzewa, i wybija jej przednie zęby kamieniem! Zwyczaj ten przeciągnął się w niektórych małżeństwach aż do naszych czasów, z tą różnicą, że w cywilizowanej *Europie*, operacja *wybijania sobie zębów*, odbywa się zwykle w niejaki czas *po ślubie* i to *incognito*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biernacki Czesław Ob: z Bartochowa nr 584; Belling Henr: Radca Dw: z Petersburga nr 634; Grąbczewski Adam Oby: z Łękawicy nr 603; Lasoccy Bron: i Gustaw Oby: z Poniatowa nr 601; Potocki Jan Hr. z Tykocina;— Barzyński Józ: Art: Muz: z Wiednia nr 476; Borzęcka Fran: Oby: z Paryża nr 584; Berski Jene:-Major z Brześcia Lit:; Darewski Edw: Urzęd: z Brześcia Lit:; Gawroński Teofil Oby: z Radomskiego nr 1320; Jurjewicz Żona Jene:-Lejt: z Petersb:; Kluki von Klugenau Jen:-Lej: z Kielc; Konarski Andr: Radca T. K. z Radomia nr 585; Kozubowska Salomea Oby: z Austrji nr 2240; Malcz Kar: Złotnik z Berlina nr 378; Olchin Kamerj: Dw: J. C. K. M. z Petersb:; Rembieliński Alex: Oby: z Krośniewic nr 412.

Wyjechali: Borkowski Miecz: Hra. do Górek; Gołuchowski Józ: Oby: do Garbacza; Ordęga Maciej Ob: do Strzegocina; Barono: Offenberg Kata: Małżon: Jen:-Adjut: w Gub: Wołyńską; Plautin Jen:-Adju: do Berlina; Steinkeller Piotr Bankier do Krakowa; Walewska Tekla Hr. do Jedlny; Wielhórski Józ: Hr. do Rusinowa.

DONIESIENIA.

PEKEFLEJSZ, OZORY wędzone i SCHLAK-WURST Hamburgskie, jakoteż świeże Mixed Picle, Picca-lilly, Salad Cream, Beefsteak Sauce, India Soya, John Bull Sauce, Wallnut Ketchup, Toniatta, i wiele innych; Sardynki w mniejszych i większych puszkach, Ser angielski Chester, nadeszły Koleją żelazną, i nabyć ich można w handlu A. Koelichen przy ulicy Długiej, naprzeciw b. Arsenału pod Nr 563/6.

Wczoraj wychodząc z pałacu Potockich, idąc za pogrzebem, stracono **KALETKĘ** (Porte-monaje) skórzaną, z dziewięcio kluczykami na kółku stalowem, i **KOROKKĘ** z dwoma medalikami i krzyżykiem. Laskawy znalazca raczy złożyć w Redakcji Kurjera.



Wczoraj w Wielkim Teatrze w krzesłach, zamieniony został **KAPELUSZ**; jest on bardzo obszerny i zapewne nie będzie posiadaczowi dogodnym. Uprasza przeto o odniesienie go do Rządcy Gmachu Teatralnego.

LODOWNIA, napełniona Lodem i najstaranniej opatrzona, przy ulicy Trębackiej Nr 638, każdego czasu jest do wynajęcia. Wiadomość bliższą powziąść można w Kantorze Domu Handlowego P. *Steinkeller*.

Ktoby miał do zbycia **KOLONJĘ** w bliskości Warszawy, z Domem mieszkalnym, Ogrodem i Gruntem, od 10 do 30,000 złp., raczy powziąść wiadomość w domu Dra Malcza, przy uli: Krak:-Przedm:, u Stróża Jana. — Tamże są do nabycia różne ANTYKI (camées) na Brosze, Bransolety, Kolczyki i t. p.

Do fabryki Zabawek Dziecinnych, Gotlliba Laskiego, potrzeba jeszcze 3ch CHŁOPCZYKÓW, do wyrabiania i malowania tychże, od lat 12 do 15, chociażby i z biednych Rodziców lub Sieroty; każdego czasu zgłosić się mogą do wspomnionej fabryki, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460.

MŁODZIENIEC 18to-letni, nateraz w Radomiu zamieszkały, pragnący udać się na nauki do Uniwersytetu Charkowskiego, najdalej około 10 Czerwca r. b., życzy znaleść jakiego Towarzysza podróży, lub się z kim zabrać za umówioną zapłatą, bać do samego Charkowa bąć przynajmniej na większą część drogi. Życzący sobie zabrać go, lub z nim udać się w podróż, raczy się zgłosić po informację do Drukarni Kurjera.

W Saskim Ogrodzie, w domu Ogrodnika, jest MIESZKANIE letnie, do najęcia, 3 Pokoje i Kuchnia.

LOSY pod Nrami 3813 ¹/₅, 5804 ¹/₅ i 13,989 ²/₅, do 5 klassy 75 Loterji, zaginęły. Wygrana jaka paść może, tylko prawemu właścicielowi w Kontroli zapisanemu, wypłaconą będzie.

Od Sgo Jana r. b. potrzebny przy jednej z pryncypalnych ulic miasta, **LOKAL** składający się z 5ciu porządnych Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Drwalni, Piwnicy, Góry i Wozowni, do najęcia z meblami lub bez tychże. Kto takowy posiada, zechce nadesłać adres wraz z ceną, do handlu Braci Lesser w domu dawniej Teatralnym, przy placu Krasińskich zamieszkałych.

Cztery CHOMONTA angielskie, z brązami białemi platerowanemi, munsztukami, czapraczkami, bardzo mało używane; oraz KOCZ poczwórny, z fordekiem, na stojących resorach, z walizami, waszami, fabryki Wejschejta, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 704, na 1m piętrze, u właściciela.

MAGAZYN podpisanego, który z Handlu pod kolumnadą, pod Nrem 1szym exystującego, przeniesiony został na róg placu Krasińskiego i ulicy Święto-Jerskiej, poleca się dalszym względom Prześwietnej Publiczności z świeżym transportem najgustowniejszych **TOWARÓW** z ostatniego jarmarku *Lipskiego* sprowadzonych, a mianowicie Towarów łokciowych bławatnych, Płótna webowego i kopowego, stołowej Bielizny, **SZALÓW** i CHUSTEK francuzkich, Wstążek i Haftów; wszystko w najnowszym guście i najlepszych gatunkach, po cenach stałych i przy rychłej usłudze. M. *Stückgold.*

POKÓJ z Kuchnią angielską, Drwalnią, Piwnicą, oraz Stajnią, Wozownią i Górą, na skład siana dogodną dla utrzymującego Dorożki, do najęcia od S. Jana, przy ul: Smolnej pod Nr 1286 *b*, w bliskości Nowego-Światu, idąc Nową drogą, po prawej ręce, za Ogrodem Najwyższej Izby Obrachunkowej.

Do Kantoru niżej podpisanego w *Płocku*, nadszedł transport **HERBATY** CHIŃSKIEJ z MAGAZYNU Mikołaja *Skwarcow* w *Warszawie*, w paczkach oplombowanych, opatrzonych ceną i firmą Magazynu, w różnych gatunkach, która sprzedawaną będzie po cenach takich, jak w Magazynie w Warszawie. Znana od tylu lat firma Magazynu, będzie rękojmią dobroci gatunków, a staraniem podpisanego będzie zapewnić PP. Obywatelom w okolicy zamieszkałym, wszelką dogodność w przesyłce. C. R. *Kempner.*

DOBRA Ziemskie, są zwolnej ręki do sprzedania za pomierną cenę i pod korzystnemi warunkami.— W Powiecie Miechowskim, milę od miasta Wodzisławia, trzy od Miechowa, wiorst 4ry od szosse Krakowskiego, WIEŚ z oddzielnym Folwarkiem, zajmująca włók 50, w glebie w większej części rodzinnej, lekkiej, a wreszcie piaskowo-iłowatej; wysiewa pszenicy korcy 100, żyta 80, w pole czwarte, jarzyny więcej, łąk mało; brak siana zastępują karminy i koniczyny w czwartem siane; Lasu w części młodocianego, w części starodrzewnego, jest morgów nowo-pols. 400 przeszło; pańszczyzny tygodniowo blisko dni 100; Owiec w dwóch owczarniach murowanych zamknąć można i utrzymać do 1,000; Gorzelnia z aparatem spirytus wydającym, na zacier korcy 12cie; Dom mieszkalny murowany nowy z suterenami i piwnicami; stajnie i stodoła na folwarku murowane, inne budowle w dobrym stanie; kamień w miejscu; nieużytków i zarośli mało; szacunek z lasami i budowlami, za włókę po zł. 3,000; z tego połowę w części na ciągłe jak Tow Kred:, w części czasowo przy Dobrach pozostać może. Chęć mającemu wchodzić o to kupno, wiadomość bąć przez korrespondencję, bąć za przybyciem, w mieście Wodzisławiu na Stacji pocztowej, udzieloną zostanie.



Złp. 8 lub 9,000, jest do ulokowania na pewny Nr hipteki Nieruchomości w Warszawie. Wiadomość pod Nr 266/7 przy ulicy Freta, u Tomickiego Obrońcy Sądowego.



Zawiadamiam Szano: Publiczność, iż przeniosłem Zakład mój z Nru 2576 przy ul: Rybaki, pod Nr 2678 przy ulicy Bednarskiej, gdzie otworzyłem Fabrykę **KAPELUSZY** męzkich czarnych, białych, siwych, Kapelusików dziecinnych różnego koloru, podług życzenia, gustu i mody; także podejmuje się wszelkiego odświeżenia Kapeluszy starych, a to wszystko za bardzo umiarkowaną cenę; zapewniając za dobroć i rychłe wykończenie obstalunków.— Andrzej *Günther*, Kapelusnik.

ŚLEDZIE holenderskie, nadeszły do handlu Win i Korzeni w pałacu W. Skwarcowa przy Saskim ogrodzie.



Potrzebny jest do podróży POWÓZ poczwórny, z fordekiem, i należnemi do pakowania walizami. Ktoby takowy chciał wynająć, raczy się zgłosić jak najspieszniej do gospodarza domu przy ulicy Elektoralnej pod Numer 780.

GARBARNIA pod Nr 2142 przy ulicy Pokornej, w osobnym domu w ogrodzie, w dogodnym położeniu przy bieżącej wodzie; w tym domu oprócz Garbarni, znajdują się 3 Stancje, dwie Komórki i Góra dogodna do suszenia skór i wełny, do wydzierżawienia od Ś. Michała r. b. Wiadomość u właściciela.

Żądany jest POKÓJ Kawalerski z oddzielnym wchodem, obok przyzwoitej familji, w bliskości Stacji drogi żelaznej położony, od Ś. Jana r. b. Mający takowy do odstąpienia, zgłosić się zechce pod Nr 1392 przy ulicy Marszałkowskiej, z bramy po schodach, pierwsze drzwi na lewo.



Cztery **KONIE** maści gniadej, po lat 5 mające, są do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość u Stróża domu N° 2325 przy ulicy Pawiej.

Od Osoby podejrzanej, odebrano KOLCZYK złoty, mały, nieco podługowaty, w kształcie węża, zapinany. Właściciel za udowodnieniem, może go odebrać w Biurze Policji.



Dnia 19 b. m. idąc od Saskiego placu, Krak:-Przedm: przez dom Rezlera, zgubioną została **XIĄŻKA** zawierająca tylko Nieszpory, pisane, pokryta papierem czerwonym. Łaskawy Znalazca raczy takową oddać do Stróża domu Skwarcowa, przy Saskim placu, za przyzwoitą nagrodą.

Przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1726, na placu, gdzie się ma wznieść budowla, jest do zbycia GLINA w dobrym gatunku pod korzystnemi warunkami;— tamże dostać można PIASKU zdatnego do bruku i Ziemi.

☞ DARNINA do wykładania w ogródkach, mocna i trawiasta, jest do kupienia w znacznej ilości na fury, w Ogrodzie Prater zwanym, obok Nowego-Światu, przy Nowej drodze, za Strażą Ogniową, wprost drogi do Fabryk żelaznych.

Potrzebną jest **PANNA** Służąca, do utrzymania Garderoby bielizny i znająca się na wszelkich robotach, któraby miała rekomendacje z poprzednich Domów, gdzie zostawała. Zgłosić się zechce pod Nr 619 przy ulicy Daniłowiczowskiej, na 1sze piętro. —Tamże potrzebny jest porządny **LOKAJ**.



ŚLEDZIE świeże Holenderskie, nadeszły dzisiejszą pocztą do Składu Win i Korzeni Ernesta NICKIEGO, przy ulicy Bielańskiej Nro 466, i takowe na baryłki i pojedynczo, tamże nabyć można.

Ostateczne przysądzenie **PLACÓW** położonych w Warszawie na Grzybowie, oznaczonych Nrem 1086 lit: C, należących do Sukcessorów *Szubertów*, mających rozległości łokci kwadratowych miary nowo-polskiej 10,717, odbędzie się dnia 17 (29) b. m. o godz: 5tej po południu w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Guberuji Warszawskiej w Warszawie pod Nrem 549 urzędującego, w Wydziale IIIcim, przed W. *Starczewskim* Assesorem Delegowanym. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 14,352 kop. 75. Wadjum oznaczone jest na rubli srebr: 600. Sprzedażą dyryguje Zygmunt *Krysiński*, Patron, w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 496 zamieszkały.



Ogłasza się niniejszem, że w skutek wyroków zapadłych w 9tym Departamencie Rządzącego Senatu, w d. 16/28 i 17/29 Marca 1844 r., i 18, 19, 20 Lutego (2, 3, 4 Marca) 1846 r., między Kazimierzem Łagiewnickim i Józefem Bogowolskim Opiekunem małoletnich Łagiewnickich, a Henryetą z Liedków 1go ślubu Möhring, powtórnego rozwiedzioną Łagiewnicką, współwłaścicielami niepodzielnej Nieruchomości w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463 będącej. Nieruchomość ta, bez żadnego wyłączenia ze wszelkiemi do niej należącemi mieszkaniami, zabudowaniami i użytkami, wydzierżawioną zostanie nadal na rok jeden, począwszy od d. 1 Lipca r. b. do tegoż dnia r. p. 1851, przez licytację publiczną. Licytacja odbędzie się w terminie d. 17/29 Maja r. b. o godz: 10 z rana, w Kancel: hipotecznej przy uli: Miodowej pod Nr 487, przed podpisanym Pisarzem Aktowym, podług warunków tamże przejrzeć się mogących, przez wyrok 9go Departamentu Rządz: Senatu, postanowionych. Licytacja zaczynać się będzie od summy Rsr. 2400. Każdy przystępujący do licytacji, złożyć winien do rąk podpisanego Pisarza Aktowego wadjum w summie Rsr. 450, które nie utrzymującemu się przy dzierżawie, natychmiast po odbyciu licytacji zwrócone będzie.— J. *Noskowski*.



Różne **FORTEPJANY**, są do sprzedania lub do najęcia pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze, wchodząc przez drzwi szklanne.

W Saskim Ogrodzie, dostać można **ŚWIEŻEJ TRAWY**. Wiadomość u Ogrodnika.



Z miasta Zgierza, dnia 27 Marca r. b., z domu W. Dra Truszyńskiego, zginął WYŻEL, rasy kurlandzkiej, nazywa się Morok; rosły, łeb, uszy, kark i cały grzbiet kasztanowaty, przednie łapy grube cokolwiek wykrzywione, i niegdzie kasztanowato nakrapiane, kita nie duża do połowy kasztanowata, koniec biały. Osobiste przymioty: nadzwyczaj zły, nieda się nikomu obcemu pogłaskać, i nie idzie z tyłu za powozem, lecz zawsze przed końmi szczekając, do pola nie jest zdatny, za zbyt gorący, już nie młody. Uprasza się niniejszem przywłaściciela, aby bezzwłocznie rzeczonego Psa zwrócił, albo komu o tem wiadomo dał znać listownie chociaż do W. Dra Truszyńskiego w Zgierzu, albo w Warszawie do Szwajcara Hotelu Krakowskiego, za sowitą nagrodą. Ostrzega się zarazem przywłaściciela tegoż Psa, że wszelkie możliwe środki do wyśledzenia przedsięwzięte, niech zatem pośpieszy ze zwrotem cudzej własności pod surową odpowiedzialnością kodexem karnym przepisaną.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.



Z powodu zamierzonego zmniejszenia Gromady, są do sprzedania z wolnej ręki, po strzyży, w dobrach Kozienice, **OWCE** z rassy merynosów, a mianowicie: Tryków sztuk 50, Skopów 350, Macior sztuk 300. Życzący kupić takowe, ogółem lub częściowo, zgłosić się zechcą do Administracji Dóbr Kozienic, gdzie Owce takowe, aż do strzyży w wełnie, każdego czasu, obejrzane być mogą.

W Folwarku Brudno, za Pragą, jest do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b., PACHT, z powodu, że takowy dotychczasowemu Pachciarzowi wypowiedzianym został.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe 18.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 4.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie: *Zuch mimo chęci*. 2gi akt Opery *Marta*. Tańce. — Jutro, ...

NARZĘDZIA miernicze, i PERSPEKTYWY TEATRALNE, wynajmuje Optyk *Pik*, ulica Miodowa Nr 497.

(A. n.) Amatorowie **PIWA** z fabryki *Szefera*, wstępując do *Starej Bawarji* w domu dawniej *Rezlera*, znajdą tam nie tylko Piwo, ale w Bufeciku utrzymywanym przez P. *Thomann*, wszelkiego rodzaju wyborne Przekąski, jako to: Flaki dwa razy w tydzień, Kiełbasy parowe, Pieczeń, Kotlety, Befsztyk, Butersznyty codzień, a nareszcie wyborne Gomułki, i to wszystko nader tanio i smaczno sporządzone.— *Smakoszewski*.

W drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 15 (27) Maja 1850 r.— Starszy Cenzor, L.T. *Tripplin*.